

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukarnią „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Bynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 208.

Chełmża, środa, dnia 11-go września 1929 r.

Rok II.

Z Sejmem — czy bez Sejmu.

Głosy prasy o inicjatywie rządu.

Jednym skokiem znaleźliśmy się, prawie że w pełni sezonu polityki wewnętrznej.

Oto zapowiedziana przez min. Świtalskiego konferencja przedstawicieli stronnictw sejmowych z udziałem rządu i Marsz. Piłsudskiego, jest tym faktem, który otworzył szeroko drzwi wiodące do nowego roku politycznego.

Spotkanie się premiera z marszałkiem Sejmu i zawiadomienie o ważnej inicjatywie rządu w sprawie obrad budżetowych wywołała olbrzymie poruszenie w sferach politycznych i zwróciła uwagę zajętej przeważnie kaniularnymi tematami prasy na tak niespodziewanie zaktualizowane zagadnienia z „Sejmem, czy bez Sejmu?”

Jak się ustosunkowała prasa do zapowiedzianego ewenementu wewnętrzno-politycznego?

Zacznijmy od strony zapraszającej — czyli od dzienników zbliżonych do rządu. Na łamach tych pism przeważa opinia, że fakt ten nie dowodzi żadnej zmiany ustosunkowania się rządu do Sejmu, gdyż rząd nigdy nie negował słusznych praw Sejmu.

„Nigdy, ani rządy ostatnich lat, ani obóz nasz — pisze Głos Prawdy — nie negował właściwych kompetencji ciał ustawodawczych w dziedzinie budżetowej”.

W dalszym ciągu pismo to uważa zapowiedzianą konferencję za jeszcze jedną próbę współpracy rządu z parlamentem, przyczem podkreśla, że dezyderat by prace ciał ustawodawczych czyniły zgodność postulatowi racjonalności i celowości, zawiera w sobie treść niezmiernie poważną i doniosłą.

Podobnie wyowiedziały się: „Kurjer Poranny”, „Polska Zbrojna” i „Ekspress Czerwony” przyczem „Kurjer Poranny” wspomina, że od czasu herbatki z posłami 26 r. będzie to pierwsze zetknięcie się na gruncie nieścisłe oficjalnym Marsz. Piłsudskiego z reprezentacją Sejmu.

Również organ konserwatystów „Czas” przychylił się do tego stanowiska, przyczem rozumie wiadomość o konferencji w ten sposób, że rząd „chce uzyskać od stronnictw obietnicę, że sesja budżetowa będzie przeznaczona na obrady budżetowe, a nie na awantury i psikusy, płatane rządowi”. „Czas” widzi w tem próbę skutecznego porozumienia z Sejmem i nie sądzi, aby można ofertę rządu nazwać kapitulacją...

Organ frakcji rewolucyjnej „Przedświt” wskazując na Marsz. Piłsudskiego jako tego, który narzucił Polsce ustrój demokratyczny, pisze „że całe społeczeństwo pragnie ugody Sejmu z rządem na następujących warunkach: utrzymanie trwałości rządu, ograniczenie się Sejmu do jego właściwych funkcji do pracy ustawodawczej i do kontroli działalności rządu”.

Dla reszty prasy, a zwłaszcza dla dzienników opozycyjnych oferta rządu kryje w sobie wielką zagadkę.

Wczorajszy komunikat oficjalny spadł tak niespodziewanie z nieba, że „Gazeta Warszawska”, widocznie nie wierząc własnym uszom lub oczom,

Szczegóły prowokacji U. O. W. we Lwowie.

Znalezienie nowej bomby w parku Kilińskiego.

Lwów, 9. 9. W ciągu dnia dzisiejszego ustalono dalsze szczegóły rozgłoszonej próby prowokacji, pochodzącej, jak wszystko wskazuje, z kół młodzieży U. O. W. Cały plan spalił na panewce i przeszedł bez większego wrażenia.

Wywiadowcy przygotowali na dz. 7 b. m. 4 bomby w tem trzy palne dla wywołania pożaru, a jedną eksplodującą. Jak się okazało, szybko ugaszony pożar w przechowalni na dworcu Głównym powstał od samoczynnej bomby palnej, obliczonej z góry na wywołanie ognia.

Tego samego rodzaju była bomba, którą upuścił Michał Taraszczyk. Niósł on ją pod płaszczem, zdaje się celem wywołania pożaru na placu targów Wschodnich. Bomba jednak zaczęła płonąć zbyt szybko, parząc Taraszczyka, wobec czego upuścił on ją na ziemię i w tym momencie został aresztowany.

Bomba, która wybuchła na targach Wschodnich nie została rzucona przez okno, lecz jakiś młody człowiek późnym wieczorem pozostawił w biurze targów walizkę a w niej bombę dużej siły. Stan rannego przy wybuchu Streiterówny jest ciężki jednakże nie beznadziejny. Energiczne śledztwo w toku.

W niedzielę rano znaleziono w parku Kilińskiego czwartą bombę, która zaczęła się palić w krzakach, gdzie przypuszczalnie została porzucona.

Cała ta akcja wskazuje na planową robotę garstki młodzieży ukraińskiej. Akcja ta, dzięki szybkiej zapobiegliwości władz, zawiadła na całej linii.

W mieście panuje wzorowy spokój, którego nie mógł zamącić wyryk członków UOW. Program uroczystości, związanych z otwarciem targów Wschodnich nie został w niczem zmodyfikowany.

Wybór Polski do Ligi Narodów zapewniony.

Berlin, 9. 9. Korespondent genewski „Vossisch Zeitung” oświadcza w dzisiejszej swej depeszy, że wybór Polski do Rady Ligi jest tak, jakby zapewniony. Korespondent oświadcza, że nawet te delegacje, które nie są bezwarunkowymi przyjaciółmi polityki polskiej, nie będą przeszkadzać ponownemu obiorowi Polski.

Cyklon zabił 150 osób.

Londyn, 9. 9. Reuter donosi z Manilli (Filipiny), że straszliwej siły cyklon nawiedził wyspę Luzon, unosząc w ocean dziesiątki osób. Wiele domów zostało zburzonych, tysiące drzew powyrwanych z korzeniami. Według przypuszczalnych obliczeń, cyklon spowodował śmierć przeszło 150 osób.

wogóle go nie umieściła. Za to dzisiaj, aż w dwóch miejscach zajmuje się sprawą, przyczem podkreśla, że interpretacja marsz. Daszyńskiego, jakoby chodziło o kwestję budżetową, nie trafia nikomu do przekonania.

„Nikt nie uwierzy — pisze „Gazeta Warszawska” na innym miejscu — by Marsz. Piłsudski istotnie chciał uznać przysługujące parlamentowi prawo krytyki i kontroli i wyrażenie nieufności rządowi i sobie”.

Natomiast „ABC” dochodzi do dość łatwej konkluzji:

„na dwoje, jak to mówią, babka wróżyła, albo w dniu 15 września będziemy mieli próbę zapoczątkowania, albo przepaść między rządem a parlamentem pogłębi się jeszcze bardziej”.

Zabawny widok przedstawiają dzienniki socjalistyczne.

Organ PPS-owców warszawskich, zawsze bitnych i bojowych... w artykułach wstępnych — krzyczy obecnie:

„Kraj ma w nas dość! — na porządku dziennym życia polskiego stanęła sprawa rzetelności, racjonalności i celowości dalszego i-

Odwet Chińczyków.

Moskwa, 9. 9. Agencja Tass donosi z Błagowieszczeńska, że wojska chińskie zaostrzyły w ostatnich dniach ogień przeciwko sowieckim oddziałom pogranicznym, a w szczególności w rejonie miasteczka Chaborowska i stacji kolejowej Pogranicznaja.

Na rzece pod Błagowieszczeńskiem żołnierze chińscy ostrzeliwali barki sowieckie.

Chiny żądają 100 milionów dolarów odszkodowania od Rosji.

Wiedeń, 9. 9. Wedle urzędowego doniesienia z Nankinu, władze chińskie w Mandżurji ustaliły dotychczasowe szkody z powodu działań wojskowych rosyjskich na kwotę 10 milj. dolarów.

stnienia rządów, których wyrazicielem jest w tej chwili p. Kazimierz Świtalskiego”.

Natomiast krakowski organ PPS-owców bardzo spokojnie rozważa wizytę p. Świtalskiego u p. Daszyńskiego — odnosząc się do faktu z całą ulnością.

Pozostałyby jeszcze horoskopy co do tego, czy przedstawiciele stronnictw przyjmą zaproszenia? Dotychczas wypowiedział się w tym kierunku jedynie organ narod.-demokratyczny, pisząc wręcz, że

„tendencja do niebrania udziału w niej — jest bardzo silna”.

„Nasz Przegląd” pedaje również pogłoskę o zamierzonym zbojkotowaniu tejże konferencji przez endencję, o ile ona odbyłaby się nie w gmachu Sejmu, lecz w prezydium Rady ministrów.

Z dzienników prorządowych jedynie „Czas” ma duże wątpliwości, czy stronnictwa opozycyjne ofertę rządu przyjmą.

Kto wie, czy właśnie „tajemniczość” i „zagadkowość” konferencji nie zachęci partje do wzięcia w niej udziału. Wszak wiadomo, że politycy, to ludzie na ogół ciekawi...

Z kraju.

Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.

W sobotę po nabożeństwie w katedrze odbyło się uroczyste otwarcie IX Targów Wschodnich.

Pierwszy przemawiał w imieniu miasta i zarządu Targów Wschodnich komisarz rządu prof. Nadolski, następnie zaś prezes Izby przem. handl. Szarski. Z kolei min. Kwiatkowski wygłosił dłuższą mowę, podnosząc specjalne znaczenie Targów Wschodnich dla handlu i przemysłu polskiego. Po tem przemówieniu min. Kwiatkowski przeciął symboliczną wstęgę i IX Targi Wschodnie zostały otwarte. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Ostatni przemawiał deputowany francuski Locquin, wznosząc okrzyk na cześć Polski.

Wszystkie pawilony i stoiska tegorocznych Targach są obsadzone. — Ilość firm zagranicznych wzrosła o 10 proc. wystawców. Na czoło wybija się grupa japońska, biorąca poraż pierwszy udział w Targach.

Z przedstawicieli zagranicy przybyli bawiący w Polsce parlamentarzyści francuscy, poseł japoński i prezes sowieckiej misji handlowej.

Z okazji wzięcia udziału Japonii w Targach Wschodnich, odbył się we Lwowie, w poniedziałek, 9 bm. „Dzień Japonii”.

Przybyła na Targi delegacja związku japońskich izb przemysłowo-handlowych oraz dyrekcja izby przemysłowo-handlowej we Lwowie urządza w tym dniu popołudniu konferencję gospodarczą, podczas której jeden z członków delegacji japońskiej wygłosił referat na temat stosunków handlowych pomiędzy Polską i Japonią.

W konferencji tej weźmie udział poseł japoński w Warszawie Matsushima.

Nowe władze Kat. Zw. Polek.

Na wszechpolskim zjeździe katolickiego Związku Polek w Poznaniu dokonano wyboru do Rady Naczelnej Zjednoczenia, w skład której weszły nast. panie: p. Rzepecka — przewodn. K. Z. P. w Poznaniu, hr. Zamojska — przewodn. K. Z. P. w Warszawie, ks. Sapieżyna K. Z. P. w Krakowie, p. Łukasiewiczowa K. Z. P. Lwów, p. Jeleńska R. Z. P. Wilno, z K. Z. P. w Poznaniu wchodzi w skład Rady Naczelnej Zjednoczenia następujące panie: Anna Suchocka, Helena Soltanówna, Wanda Niegołewska, Helena Brzina, Dr. Dobrzyńska-Rybicka, Helena Kruszonowa z Grudziądza.

100 milj. fr. zł. przedmiotem sporu w Trybunale polsko-niem. w Paryżu.

Przed forum Mieszanego Trybunału Polsko-Niemieckiego w Paryżu toczy się obecnie szereg spraw obywateli polskich domagających się odszkodowania od Rzeszy niemieckiej, z tytułu t. zw. „wyjątkowych zarządzeń wojskowych” oraz „środków wykonawczych”. Liczba poszkodowanych obywateli polskich sięga 10-ciu tysięcy osób — war-

Bezprawie, nędza i gwałt panują na Litwie.

Rozpaczliwy memoriał emigracji litewskiej do Ligi Narodów.

Warszawa, 8 9. „Litewska Liga Praw Człowieka” i Związek litewskich emigrantów politycznych w Niemczech, Francji, Polsce i Szwajcarii opracował memoriał z przeznaczeniem dla zebranych obecnie w Genewie przedstawicieli mocarstw.

Memoriał w sposób dosadny maluje rozpaczliwe położenie narodu litewskiego pod rządami Waldemarasa, dowodząc, że skutkiem polityki uprawianej przez Waldemarasa, Litwa została doprowadzona do ruiny gospodarczej. Klajpeda nie może się rozwijać, gdyż Waldemarasa odciał komu-

nikację na Niemnie z terenami, które zasilały Litwę gospodarczo, a wreszcie maluje upadek rolnictwa, co pociągnęło za sobą emigrację kilkudziesięciu tysięcy Litwinów.

Stan wojenny trwa od 1926 roku, wolność prasy została zniesiona, a Waldemarasa baduje więcej więzień aniżeli szkół, napady powtarzają się niemal codziennie, jak również bicia niewinnych przechodniów mówiących po polsku, rosyjsku, lub żydowsku, zaś akty gwałtu dokonywane na młodych użeniach polskich uchodzą bezkarnie.

tość dochodzonych pretensyj 100 milionów franków złotych.

Dodatkowy kredyt dla Rady portu.

W dniu dzisiejszym wpłynął do łaski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych 1,215,072, przeznaczonych na drogi wodne, pozostające w zarządzie Rady portu.

Z Pomorza.

Toruń. (Pożary). W piątek 6 bm. ok. godz. 22,20 telefonicznie i równocześnie przy pomocy alarmika wezwano straż ogniową na Drogę Trepowską (na Jakóbakiem przedm.) Palila się tam próżna szopa drewniana, położona tu obok rzeźni. Cały budynek szybko ogarnęły płomienie, tak iż straż ogniowa miała za zadanie jedynie ocalić sąsiednie budowle, co też się jej całkowicie udało. Szopa sfontelą doszczętnie, a prawdopodobnie została podpalona.

W sobotę 7 bm. ok. godz. 16 ej zaalarmowano straż ogniową na ul. Bartosza Głowackiego 7, gdzie w domu p. Fr. Pawłowskiego (zamieszkałego w Pędzewie, pow. toruńskiego) od iskry z kominu zapalił się dach. Straż ogniowa ogień stłumiła natychmiast. Zdążyło wypalić się zaledwie ok. 1 m. kw. dachu.

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej. Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej Torunia odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym posiedzenia, poza założeniem przyrzeczeń przez nowowybranych radnych znajdzie się sprawa wyboru prezesa Rady Miejskiej, jego zastępcy i sekretarza.

Dźwierzno, pow. toruński. Dnia 5 września b. r. rozstał się z życiem doczesnym śp. Franciszek Jabłoński lat 57, pracownik majątności Dźwierzno Pomorskiej Izby Rolniczej. Ś. p. Jabłoński od kilku lat pracował na stanowisku gospodarza podwórzowego. Jako pracownik zyskał On całkowite zaufanie i uznanie Swych przełożo-

nych, a posłuch i szacunek u Swych podwładnych. Dzieci swoje wychowywał surowo, na dobrych synów kościoła, dzielnych Obywateli kraju. W 6. p. Franciszku Jabłońskim Kraj nasz stracił bardzo dzielnego Obywatela. Rodzina wzorowego Meza i Ojca, Majętność Dźwierzno bardzo cennego i niezastąpionego pracownika, a współpracownicy dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Dnia 8 września br. odbył się pogrzeb Zmarłego. Ostatnią usługę zmarłemu pośpieszyli oddać bez wyjątku wszyscy mieszkańcy Dźwierzna, odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem w krótkich słowach pożegnał dyr. maj. Dźwierzno p. D'Erceville, podkreślając nieskazitelne cechy charakteru Zmarłego, Jego nadzwyczajną sumiennność, obowiązkowość, stawiając Go wszystkim za wzór.

Współczując na równi z innymi składamy stroskanej rodzinie najszczerze kondolencje.

Redakcja.

Bładowo, pow. tucholskiego. (Nieszczęśliwa rodzina). W ostatnim czasie została nawiedzona rodzina rolnika p. Wegnera całym szeregiem nieszczęść. Najstarszy syn zamieszkały w Warszawie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas jazdy na motocyklu, gdyż został przejechany przez samochód, przyczem odniósł ciężkie uszkodzenie czaszki i złamania ręki. Siostra nieszczęśliwego również w Warszawie zamieszkała, a będąca narażenie w Bładowie u rodziców, chciała jak najprędzej wyruszyć do Warszawy, by nieszczęśliwym bratem się zaopiekować. Musiała ona jednak wpiersz się tutaj odmeldować; po odmeldowaniu na sołectwo pojechał młodszy brat rowerem a w drodze powrotniej nagle z rowerem się wyrzucił, przyczem zламаł sobie lewą rękę. Następnego dnia nowe nieszczęście nawiedziło dom: 7-cio letni syn kapał się w towarzystwie rówieśników w stawie gminnym i o mało nie utonął; udało go się jeszcze na czas wyratować.

Nowemiasto. (Inspekcja urzędowa). W dniach 7 i 8 bm. wojewoda pomorski Lamot odbył inspekcję urzędową pow. lubawskiego.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(92)

Gdy tego dnia Herminja i Magdalena przybyły do pałacu przy ulicy de la Maze, zastały tam Włoszkę z córką. Pani Darena i Łucja przyjechały dorożką i kazały się zaprowadzić do chorego. Ogrodnik, dość głupkawy, ulegając potokowi wymowi Włoszki, ustąpił i obie cudzoziemki zajęły miejsce u łóżka chorego. Dziadek Richaud leżał z zamkniętymi oczyma, jakby nie chcąc patrzeć na przejmujące go twogą postać.

Włoszka na widok wchodzących podniosła się i rzekła arogancko:

— Przybyłam odwiedzić chorego ojca!

Herminja zmierzyla wzrokiem cudzoziemkę.

— Ostrzegam pania, że wezwę policję!

— Pani wiesz dobrze, że jesteś moją siostrą i że ten starzec jest ojcem moim. Nikt nie ośmielił się temu zaprzeczyć! Mam zatem prawo być tutaj!

— Pani? Tutaj?

— Ojciec mój poznał i wyciągnął ramiona do mnie i do mej Łucji!

— Dobrze! Zastań pani! Powrócę tu z komisarzem!

— Nie obawiam się! Ja też mu powiem, co będę uważała za stosowne! Jestem tu u siebie, u ojca!

Pani de Sepones i Magdalena wyszły, udając się prosto do sądu. Spodziewały się spotkać tam jednego z licznych znajomych urzędników, któryby im poradził, jak mają postąpić. Na szczęście trafiły na prokuratora, przyjaciela pana Pousterlego.

Prokurator natychmiast kazał sprowadzić powóz i z paniami pojechał do pałacu pana Richaud.

Włoszki siedziały przy łóżku, nie ruszając się z miejsca; chory leżał ciągle z zamkniętymi oczyma.

Prokurator stanął we drzwiach i nie chcąc zakłócić spokoju chorego, rzekł do cudzoziemek:

— Proszę do mnie. Jestem prokuratorem państwa!

Włoszki podniosły się natychmiast i udały się z prokuratorem do sąsiedniego salonu.

— Pragniesz pani skandalu? — rzekł urzędnik surowo. — Chcesz pani wysyskać swe podobieństwo do pani de Sepones?

— Jestem córką pana Richaud! Nikt nie może o tem wątpić.

— To możliwe. Ale we Francji poszukiwanie ojcostwa jest wzbronione.

— Jestem ubogą! Chcę, aby ojciec zaopiekował się mem dzieckiem!

— Szukaj pani innych środków. Wskaże je pani przyjaciel Pouletard. Jeżeli chcesz się pani procesować, owszem, nie krepuj się pani, ale nie pozwól na gorszące, skandaliczne sceny, które mogą być zabójcze dla tego starca! Pani go możesz zabić!

— Nie, ja chcę go pielęgnować!

— Wyjdiesz pani stąd i to natychmiast!

Prokurator stał się prawie grubiańskim, widząc, z kim ma do czynienia. Ale i włoszka nie mogła już pohamować gniewu.

Jeżeli tak, to nie ruszę się stąd! — krzyknęła. — To mój ojciec! On się mnie nie wyprze! Bogaty jest, a jam biedna, powinien mi dać pieniądze! Nie wyjdę stąd, krzyczęć będę na całą ulicę! Niech ludzie wiedzą o wszystkim.

Herminja zadrtła. Ta megera zdolna była do wszystkiego, do najgłośniejszego skandalu.

Prokurator nie tracił przytomności namysłu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Chelmska, dnia 10 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Mikołaja z Tolent.

Środa: Prota, Bł. Jana Gabr. P.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stąplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa” p. Maliszewskiego.

— **Dziś** o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w Ratuszu, w sali posiedzeń, zebranie Rady Miejskiej.

— **Urząd miar w Toruniu.** Podług nowego podziału terytorjalnego zakresu działania (Monitor Polski nr. 204), miejscowy urząd miar w Toruniu obejmuje: miasto Toruń oraz powiaty brodnicki, działowski, lubawski, Toruński i wąbrzeski.

Toruński urząd miar podległy jest dyrekcji poznańskiego okręgu legalizacji narzędzi mierniczych.

— **Przeostroga dla kupujących.** Pewien sezonowiec z maj. Gorzuchowo przybył wczoraj po zakupy do naszego miasta. W sklepie tym znajdowała się jakaś niewiasta z Brachnówka, która położyła swe pieniądze na bufecie. Jegomość ów, korzystając z nieuwagi tejże, ściągnął pieniądze do swej kieszeni. Kobieta, spostrzegłszy kradzież gotówki, zwróciła się do tego sezonowca z uwagą, by jej pieniądze oddał. Złodziejczak, w dowód swej niewinności obraziwszy się bardzo i pospieszył do tut. Posterunku Pol. Państw.

W czasie rewizji okazało się, że pieniądze miał schowane pod czapką.

Władze więc w dowód sprawiedliwości osadziły pana — bratka w ulu, i oddały go do dyspozycji Władz sądowych.

Powyzszy wypadek powinni sobie wziąć do sera i przy zakupie nie kłaść pieniędzy na miejscu otwartem, gdyż tacy „koledzy” kręcą się jako lwy ryczące, patrząc, by mogli coś ściągnąć do swej kieszeni. Zatem uwaga z pieniędzmi!

— **Bafki mydlane.** Wychodzące na naszym bruku 2 razy tygodniowo piśmko konkurencyjne zamieściło w ostatnim numerze „wielką” nowość, pisaną tłustym drukiem o unieważnieniu wyborów do Rady Miejskiej w Toruniu przez Sąd Najwyższy w Warszawie dlatego, że wojsko brało bezprawnie udział w powyższem głosowaniu.

Dowiadujemy się obecnie, że nowa Rada Miejska w Toruniu rozpocznie swą pracę z dniem 11 bm. na który to termin zostało zwołane pierwsze jej posiedzenie.

Okazuje się zatem, że pogłoska, podana przez owe piśmko jest fałszywą i, o ile jest nam wia-

Kasjarze w Chelmy.

Wczoraj n. wiecz. zawitali do naszego grodu kasjarze i udali się najpierw do kancelarii Państwowego Gimnazjum w Chelmy.

Jak wykazują dotychczasowe ślady, uprawiało tam swój zawód dwóch zawodowych kasjarzy, z których jeden chodził w skarpetkach, drugi zaś bosy. Korzystając z hałasu przed gmachem gimnazjum, gdzie zwożono materiał opałowy na zimę, odstawili kasę ogniotrwałą z pod ściany prawie na środek kancelarii.

Tam, z nadzieją kilku tysięcy złotych łupu, wyrznięli za pomocą świdra i raka, w tylnej ścianie kasy otwór, wypuścili piasek znajdujący się wewnątrz na ziemię i przebili drugą ścianę wewnętrzną.

W kasie znajdowało się gotówka 43.82 zł., z czego braknie 31.60 zł. Papiery wszelkie zostały nienaruszone. Złodzieje dostali się i wyszli głównymi drzwiami, wyrzucając tkwiący wewnątrz klucz i otwierając je wytrychem. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

domem puścił p. „redaktor” już drugą kaczkę w stosunkowo krótkim czasie. Radzimy więc p. „redaktorowi”, by najpierw zbadał wiarygodność każdej, przez siebie podanej, notatki czy wiadomości, względnie nowości a nie zawracał głowy społeczeństwu „dymem w powietrzu”...

— **Jedność.** Zebranie tut. Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się w czwartek dnia 5 bm. w „Hotelu Dworcowym”. Obrady zajął prezes p. Karasiewicz i podał obecnym porządek obrad do wiadomości. Przystąpiono w dalszym ciągu do odczytania korespondencji, gdzie również wpłynęło zaproszenie na uroczystość 5-cio lecia istnienia Koła Świecie n. W. Na festyn ten zebranie postanowiło wysłać telegram. Następnie zdał sprawozdanie rachunkowe z przeprowadzonej rewizji za I-sze półrocze p. Droznakiewicz, które zebranie przyjęło do wiadomości i udzieliło absolutorjum. Przy sprawozdaniu z odbytej zabawy w dniu 28. VIII. 29 r. z którego wynikało, że Komitet tejże zrobił kilka niepotrzebnych wydatków, zebranie jednogłośnie postanowiło wydać podobnym Komitetom polecenie ograniczania się w wydatkach, by w ten sposób uniknąć niedoborów z urządzonych zabaw.

Przy sprawozdaniu z uroczystości obchodu święta Nieznanego Żołnierza, które zdał prezes p. Karasiewicz wynikało, że tut. **Obywatelstwo** w zupełności nie interesuje się takimi obchodami. Wobec tego postanowiono odstąpić na przyszłość od brania głównego udziału w tejże uroczystości. Przy sprawach natury wewnętrznie organizacyjnej przemawiali p. p. Beszczyński, Juchtowski, Markowski i inni.

W końcu prezes p. Karasiewicz poruszył sprawę wyborów do tut. Rady Miejskiej oświadczając, iż punktu tego do porządku obrad nie przyjęto. Mówca podkreślił, że Związek Podoficerów Rezerwy jest apolityczny, wobec tego Koło tut. nie zajmuje żadnego stanowiska dotyczącego wyborów tut. Rady Miejskiej wzywał jednak, by każdy z członków stanął do armji wyborczej i oddał swój głos wedle własnego poglądu — by w sposób ten jak najwięcej poprzeć listy polskie.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie hasłem „Jedność” o godz. 22-ej.

Ważna chwila.

Już tylko kilkanaście godzin odłącza nas od tej chwili, gdy ojeiec naszej diecezji, dostojnik kościoła, ks. biskup dr. Stanisław Wojciech przybywa do naszego grodu, by pokrzepić na duszy swych diecezjan, żyjących obecnie w ciężkich warunkach bytu doczesnego, walcząc w pocie czoła o krwawy i suchy kawałek chleba.

Naszym przeto obowiązkiem powinno być, aby przyjąć naszego Pasterza, który z troskliwością iście ojcowską odnosi się do Chelmy, aby przyjąć go godnie i okazał mu przez to nasze synowskie zaufanie, miłość i szacunek.

Dla uświetnienia tej tak uroczystej chwili, apelujemy do P. T. Obywatelstwa gorąco, by w dniu tym udekorowało swe okna i domy flagami narodowymi lub chorągiewkami o kolorach papieskich.

Niech miasto nasze w tym dniu tak dla nas uroczystym przybierze szatą odświętną, pokażmy innym, że cenimy i z szacunkiem odnosimy się do Pasterza naszych dusz, pokażmy, że jesteśmy gorliwymi katolikami, oceniając powagę dostojnika kościoła, który za kilka chwil zaszczyty nasz gród chelmyński swą obecnością.

Program.

Uroczystości przyjęcia Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dr. Stanisława Okoniewskiego w dniu 11 września 1929 r.

1) Dnia 11 września 1929 r. o godz. 18-ej zbiórka pp. Przedstawicieli Władz, Towarzystw, Cechów i Bractw (ze sztandarami) na placu przy Ratuszu.

2) O godz. 16,30 przyjazd Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, następnie przywitanie przez przedstawiciela miasta, zast. burmistrza p. dr. Wyszowskiego.

3) Uroczysty pochód do kościoła ulicą Chelmyńską — Św. Juty.

4) Uroczystość kościelna.

Uprasza się pp. Przedstawicieli Władz, Towarzystw i Cechów o wzięcie udziału w uroczystości i pochodzie.

Chelmska, dnia 6 września 1929 r.

(—) Dr. Wyszowski, w. z. Burmistrz.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

Wszelkie towary kolonjalne

Sprzęty kuchenne

emaljowane cynkowe i lane żelazne.

Wyroby fajansowe w lepszych gatunkach

Szkło, garnki kamienne

Lopaty, rydle, widły, łyżki,

noże, widelce, szczotki

polecam po najniższych cenach

Z. Rosiński

Chelmska, ul. Chelmyńska 25.

Pług

firmy „Sags” nr. 8 używany korzystnie na sprzedaż u kowala Wojciechowskiego w Chelmy, Placa według ugody.

Dziewczyną

do pracy domowej i dziecka może być i sierota ale uczciwa znajdzie u mnie dom rodzicielski.

Zgł. do Przegl. Pom

Poszukuje

pokoju

w rynku lub na kolejowej — parter, pierwsze piętro, na biuro radjotechniczne zgłoszenia ul. Dojazd Nr. 3. Ziolkowscy.

Waga nie kłamie - mówi prawdę.



Przed użyciem....



po użyciu!....

Nie wiercie!!!

że jest coś, coby było równie dobre i skuteczne do szybkiego tuczenia świń i trzody, jak prawdziwa **Centralina Michałowskiego**. Centralina działa jak drożdże. Kup zaraz, nie stracisz tylko się **wzbogacisz**. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy nie luźno. — Wystrzegać się naśladownictw. — Gdzie niema wysłać **St. Michałowski, zakłady Chemiczne - Poznań** 2^{1/2}, kg. 6.— zł., 5 kg. 12.— zł.

Reklama dźwignią handlu!

Wybory do Rady Miejskiej miasta Chełmży.

Po myśli zmienionej ordynacji miejskiej § 14 ust. 2 podaje się do wiadomości ustalone listy kandydatów do Rady Miejskiej.

Lista nr. I.

1.	Lubiewski Jan	urzędnik kolejowy	Dojazd 3.	10.	Langowski Bolesław	urzędnik kolejowy	Polna 6.
2.	Kucharski Franciszek	urzędnik kolejowy	Św. Juty 2.	11.	Meger Tomasz	urzędnik kolejowy	Dojazd 5.
3.	Pawlus Adam	urzędnik poczty	Chełm. Przedm. 46.	12.	Piotrowski Bolesław	robot. kolejowy	Chełm. Przedm. 8.
4.	Kotkiewicz Feliks	robot. kolejowy	Dojazd 6.	13.	Zieliński Antoni	urzędnik poczty	Kolejowa 5.
5.	Lewandowski Ignacy	urzędnik kolejowy	Polna 5.	14.	Kilanowski Marcin	urzędnik kolejowy	Dojazd 5.
6.	Śliwiński Wincenty	urzędnik poczty	Strzelecka 11.	15.	Kulaszewski Franc.	urzędnik kolejowy	Polna 4.
7.	Piórkowski Jan	urzędnik kolejowy	Polna 1.	16.	Lewandowski Ludwik	biural. kolejowy	Szewska 50
8.	Machel Adolf	robot. kolejowy	Paderewskiego 10.	17.	Maliszewski Jan	urzędnik kolejowy	Ładownia 4.
9.	Kapelaty Kazimierz	urzędnik kolejowy	Ładownia.	18.	Kostrzewski Wład.	robot. kolejowy	Mickiewicza 7a.

Lista nr. II.

1.	Bolesław Korthals	rolnik	Rynek 5a.	15.	Stan. Szczepański	kupiec	Paderewskiego 24.
2.	Jan Czerwiński	kupiec	Strzelecka 11	16.	Wiktor Olszewski	kupiec	Toruńska 5.
3.	Ks. Fel. Baniecki	profesor	Rynek 8.	17.	Edmund Grzankowski	kupiec	Rynek Garnc. 2.
4.	Tymot. Cymbrowski	właśc. domu	Chełmińska 30.	18.	Bolesł. Chonarzewski	robotnik	Paderewskiego 12.
5.	Piotr Romanowski	robotnik	Chełm. Przedm. 27.	19.	Bronisław Zawadzki	mistrz rzeźn.	Toruńska 32.
6.	Aleksander Litkowski	mistrz blacharski	Chełmińska 28.	20.	Leon Lewandowski	kupiec	Toruńska 20.
7.	Leon Brzuskiwicz	kupiec	Szewska 45.	21.	Jan Rutkowski	mistrz szewski	Chełmińska 22.
8.	Jan Kolenda	kupiec	Dąbrowskiego 1.	22.	Benedykt Bąkowski	właśc. domu	Kościelna 12.
9.	Jan Gawroński	książkowy	Chełmińska 5.	23.	Ludwik Kotewicz	kupiec	Toruńska 33.
10.	Stanisław Kozłowski	mistrz rzeźn.	Rynek 10.	24.	Walenty Jabłoński	mistrz malarski	Kościelna 2.
11.	Jan Brzeski	mistrz koszyk.	Strzelecka 10.	25.	Antoni Mitygowski	przedsiębiorca	Chełm. Przedm. 28.
12.	Władysław Siudziński	kupiec	Rynek 2.	26.	Ludwik Frelichowski	mistrz piek.	Chełmińska 31.
13.	Bronisław Górtowski	mistrz piekarski	Toruńska 7.	27.	Władysław Bocian	robotnik	Kościuski 21.
14.	Władysław Domżałski	mistrz stolarski	Paderewskiego 4.				

Lista nr. III.

1.	Nehring Stanisław	poseł na Sejm	Szewska 6.	18.	Linowski Stanisław	robotnik	Rynek Garnc. 2.
2.	Chrzanowski Michał	murarz	Sienkiewicza 21a.	19.	Wyrosławski Józef	robotnik	Sienkiewicza 9.
3.	Meszyński Bronisław	robotnik	Tumska 2.	20.	Suchomski Leon	murarz	Piotra Skargi
4.	Godziński Stan.	biuralista	Sądowa 6/7.	21.	Zakrzewski Walerjan	robotnik	Chełm. Przedm. 46.
5.	Dynas Franciszek	dekarz	Szewska 25.	22.	Makowski Jan	robotnik	Toruńska 16.
6.	Sulecki Jan	cieśla	Mickiewicza 39.	23.	Kik Bronisław	dekarz	Paderewskiego 22.
7.	Majewski Franciszek	murarz	Sienkiewicza 29.	24.	Kowalski Bernard	brukarz	Kościelna 3.
8.	Rutkowski Franciszek	murarz	Jana 1.	25.	Kleinowski Wład.	robotnik	Głowackiego 6.
9.	Jabłoński Franciszek	robotnik	Chełm. Przedm. 29.	26.	Wilmański Walenty	murarz	Jana 6.
10.	Dormowicz Jan	murarz	Sienkiewicza 11	27.	Grabowski Kazimierz	kamieniarz	Jana 7.
11.	Buntkowski Albin	dekarz	Kościelna 10.	28.	Grajkowski Józef	robotnik	Szewska 24.
12.	Michalski Franciszek	robotnik	Głowackiego 5.	29.	Skowroński Józef	robotnik	Sienkiewicza 31.
13.	Beszczynski Stan.	robotnik	Tumska 5.	30.	Chojnacki Józef	ceglarz	Szewska 2.
14.	Brażkowski Stanisław	robotnik	Sienkiewicza 28.	31.	Kowalski Michał	robotnik	Chełmińska 19.
15.	Raniszewski Jan	robotnik	Głowackiego 5.	32.	Osiński Konstanty	robotnik	Paderewskiego 13.
16.	Kilanowski Bernard	robotnik	Chełmińska 19.	33.	Lopatecki Franciszek	robotnik	Sienkiewicza 4.
17.	Olszewski Leon	robotnik	Tumska 2.				

Lista nr. IV.

1.	Szóstakowski Hipolit	mistrz piekarski	Chełmińska 9.	11.	Zachara Józef	rolnik	Wybudowanie 111.
2.	Zieliński Damazy	rolnik	Kuchnia	12.	Maczyński Jan	kupiec	Kolejowa 2.
3.	Szymański Franciszek	budowniczy	Paderewskiego 7.	13.	Kowalski Filip	mistrz ślusarski	Szewska 51.
4.	Radomski Tadeusz	kupiec	Dąbrowskiego 1.	14.	Karasiewicz Jan	urzędnik pryw.	Kościelna 2.
5.	Skański Wiktor	Kierownik szkoły	Toruńska 21.	15.	Cieszyński Lucjan	Kierownik szkoły	Dojazd 6.
6.	Krygier Kazimierz	kupiec	Paderewskiego 23.	16.	Miemyzyk Franciszek	redaktor	Rynek Bedn. 1.
7.	Muzalewski Józef	mistrz stolarski	Toruńska 23.	17.	Boniecki Ludwik	rolnik	Archidjakonka
8.	Pietrzak Jan	kupiec	Toruńska 30.	18.	Cieśla Michał	Nacz. Urz. Pocz.	Toruńska 21.
9.	Piszkalski Franciszek	kupiec	Toruńska 25.	19.	Feeser Antoni	kupiec i przem.	Chełmińska 21.
10.	Retmański Józef	mistrz siodlarski	Toruńska 16.	20.	Ziegler Feliks	emeryt. oficer	Kuchnia

Lista nr. V.

1.	Wonatowski Stan.	robotnik	Św. Juty 2.	11.	Małkowski Tadeusz	robotnik	Paderewskiego 16.
2.	Witkowski Bolesław	robotnik	Szewska 23.	12.	Lewandowski Józef	kowal	Głowackiego 2a.
3.	Komowski Norbert	kupiec	Toruńska 37.	13.	Pudlewski Antoni	robotnik	Szewska 46.
4.	Duliński Zygmunt	robotnik	Polna 8.	14.	Krywalski Bernard	robotnik	Kościelna 10.
5.	Rutkowski Jan	robotnik	Głowackiego 3.	15.	Linkowski Zygmunt	wagomistrz	21 Stycznia 3.
6.	Jankowski Jan	robotnik	Mickiewicza 36.	16.	Bajerski Józef	kościelny	Tumska 11.
7.	Szymczak Józef	robotnik	3 Maja 8.	17.	Lewandowski Anast.	robotnik	Kościuski 17.
8.	Kierzkowski Maks.	robotnik	Dąbrowskiego 4.	18.	Małkowski Leon	pomp.	Szewska 50.
9.	Lau Bolesław	robotnik	Kościelna 11.	19.	Binkowski Franciszek	kowal	Poniatowskiego
10.	Wiśniewski Bolesław	kupiec	Paderewskiego 8.	20.	Bukowski Bolesław	kowal	Kolejowa 8.

Lista nr. VI.

1.	Adam Sylla	dyrektor fabryki	Kolejowa 19.	5.	Otto Niekant	urzędnik Cukrowni	Dojazd 6.
2.	Wilhelm Trenkel	rolnik	Poniatowskiego 20	6.	Oskar Trenkel	kupiec	Rynek 7.
3.	Rudolf Haedeke	ogrodnik	Hallera 7.	7.	Marta Ulmer	żona	Toruńska 3.
4.	Ernst v. Hohendorf	rolnik	Kościuski 4.	8.	Adolf Ruffle	mistrz kowalski	3 Maja

Chełmża, dnia 10 września 1929 r.

Komisja wyborcza.

(—) Nowicki, Przewodniczący.